

## UZASADNIENIE

**Powodowie E. N. i W. N.** wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej po 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich syna R. N. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 grudnia 2020r oraz o zasądzenie kosztów procesu.

**Powodowie K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N.** wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej po 37 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich brata R. N. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 grudnia 2020r oraz o zasądzenie kosztów procesu według.

W uzasadnieniu pozwów podano, że 7 maja 2000 r. w P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym A. M. (1) będąc w stanie nietrzeźwości (1,2 ‰ alkoholu) kierując samochodem osobowym TAXI – marki m. o nr rej. (...) nie zachował należytej staranności oraz bezpiecznej prędkości w czasie jazdy, skutkiem czego utracił panowanie na prowadzonym pojazdem, a następnie zjechał na pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek zdarzenia pasażer – syn i brat powodów – R. N. poniósł śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z 11 stycznia 2002r., w sprawie II K 1308/00 A. M. (1) został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu tj. spowodowania wypadku skutkującego śmiercią syna i brata powodów R. N.. Powodowie zgłosili stronie pozwanej szkodę, a pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność i na mocy decyzji z 10 grudnia 2020r. wypłaciła zadośćuczynienie na rzecz powódki K. K. i J. N. w wysokości po 3000 zł, na mocy decyzji z 29 grudnia 2020r. pozwany przyznał powodom E. i W. N. zadośćuczynienie po 10 000 zł, zaś na podstawie decyzji z 7 stycznia 2021r. pozwany wypłacił powodom D., S. i G. N. zadośćuczynienie w wysokości po 3000 zł. Powodowie E. i W. N. wskazali, że zmarły R. N. był najstarszym spośród sześciorga ich dzieci, w dacie wypadku miał zaledwie 27 lat i zamieszkiwał w tym czasie razem z rodzicami i rodzeństwem w rodzinnym domu. Zmarły aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, ze względu na stan zdrowia ojca, który od wielu lat przebywał na rencie, stanowił duże wsparcie dla rodziców, zwłaszcza w kwestiach finansowych. Pomagał też poprzez wykonywanie prace remontowych w mieszkaniu oraz przy innych pracach fizycznych. Rodzice do tej pory nie pogodzili się ze śmiercią syna. Śmierć brata była dla jego rodzeństwa K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N. ogromnym wstrząsem. Rodzeństwo łączyła ze zmarłym R. N. szczególna i bardzo bliska więź emocjonalna. Od chwili śmierci brata odczuwają silny lęk, towarzyszy im poczucie pustki.

**Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w uzasadnieniu podając, że roszczenia powodów są rażąco wygórowane. Pozwana przyznała, że przyznała powodom ad. 1 i ad.2 zadośćuczynienie w wysokości po 20 000 zł, przy czym z uwagi na 50% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody wypłaciła kwoty po 10 000 zł. Natomiast na rzecz powodów ad. 3 – 7 przyznała zadośćuczynienie po 6000 zł, z czego wypłaciła 3000 zł, przyjmując 50% przyczynienia. Pozwana wskazała, że przyjęte przyczynienie jest związane z analizą całości dokumentacji, z której wynika, że poszkodowany wsiadł do samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, a ponadto R. N. w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W pojeździe pięciosobowym w chwili wypadku podróżowało sześć osób, w tym cztery osoby na tylnej kanapie, co uniemożliwiało zapięcie pasów.

Strona pozwana dążąc do ugodowego zakończenia sporu zaproponowała przyjęcie 30% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zgodziła się zapłacić na rzecz powodów ad. 1 i 2 kwoty po 34 000 zł, zaś na rzecz powodów ad. 3 – 7 po 11 700 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 7 maja 2000 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł R. N., będący synem powodów E. N. i W. N. oraz bratem powodów K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N..

Do wypadku doszło około 6.00 w P., zaś jego przyczyną było naruszenie przez A. M. (1) zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości i kierując samochodem marki m. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości w czasie jazdy, skutkiem czego utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, powodując u R. N. obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią. Sąd Rejonowy w Kłodzku prawomocnym wyrokiem z 11 stycznia 2002r., wydanym w sprawie II K 1308/00 skazał oskarżonego A. M. (1) za przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 k.k. Sąd w postępowaniu karnym, w uzasadnieniu wyroku ustalił między innymi, że w nocy z 6/7 maja 2000r. A. M. (1) przebywał ze znajomymi A. P. , F. K. i S. M. w restauracji (...) w P. na dyskotekę i w trakcie zabawy spożywał alkohol w postaci co najmniej trzech piw o pojemności 0,5 l a nadto drinka złożonego z wódki i soku... Około godz. 5:00 A. M. (1) wraz ze znajomymi opuścili lokal i udali się do samochodu oskarżonego z zamiarem pojechania do domu, przy czym do samochodu wsiedli też E. M. (obecnie F.) oraz R. N.. Pojazdem kierował w stanie nietrzeźwym A. M. (1), obok niego na siedzeniu pasażera siedziała E. M. (F.), natomiast na tylnych siedzeniach R. N., S. M., F. K. i A. P.. W ambulatorium szpitala oskarżonemu u trzykrotnie pobrano krew, którą poddano badaniom na zawartość alkoholu w wyniku czego stwierdzono : g 7:00 – 1,5 ‰ alkoholu, g. 8:00 – 1,3‰, g. 9:00 – 1,2‰ alkoholu.

R. N. doznał ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego pod postacią pourazowego, niepoddającego się leczeniu obrzęku mózgu co doprowadziło do jego śmierci.

R. N. pobrano o g. 7:10 krew, którą poddano badaniom na zawartość alkoholu w wyniku czego stwierdzono 1,6 ‰ alkoholu.

E. M. pobrano o g. 7:25 krew, którą poddano badaniom na zawartość alkoholu w wyniku czego stwierdzono 0,0 ‰ alkoholu.

F. K. pobrano o g. 7:20 krew, którą poddano badaniom na zawartość alkoholu w wyniku czego stwierdzono 0,7 ‰ alkoholu.

S. M. pobrano o g. 7:10 krew, którą poddano badaniom na zawartość alkoholu w wyniku czego stwierdzono 0,9 ‰ alkoholu.

### **Dowód:**

Dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w Kłodzku w sprawie sygn. akt II K 1308/00:

- wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z 11.01.2002r. wraz z uzasadnieniem k. 260, 263 – 267 tych akt;
- protokół sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich k. 85 – 90 tych akt;
- sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi wraz z protokołami pobrania krwi k. 39 – 53 tych akt.

R. N. pracował dorywczo w klubie (...) w P.. Pracowała tam wówczas w weekendy jako barmanka E. F.. W dniu zdarzenia R. N. pomagał za barem, nosił skrzynki. E. F. sprzedawała alkohol A. M. (1) podczas dyskoteki w dniu wypadku. E. F. wsiadła do samochodu A. M. (1) razem z R. N.. Zajęła miejsce pasażera z przodu, miała zapięte pasy bezpieczeństwa. R. N. siedział z tyłu, najprawdopodobniej za kierowcą. W chwili wypadku R. N. przemieścił się do przodu i uderzył głową w przednią szybę.

R. N. bezpośrednio po wypadku samodzielnie wyszedł z samochodu i udał się w kierunku domu. Po drodze wszedł do domu kolegi, który odwiózł go do domu. W rozmowie z matką R. N. powiedział, że miał wypadek drogowy, oraz że bardzo boli go głowa. E. N. wezwała karetkę pogotowia, która zwiózła go do szpitala w K.. Stamtąd został przewieziony do W., gdzie wykonano operację, lecz następnego dnia powódka dopowiedziała się, że nie ma szans na uratowanie jego życia i zapytano o zgodę na pobranie organów. Matka wyraziła zgodę na pobranie organów.

### **Dowód:**

- zeznania świadka E. F. k. 193 – 194;

- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;

Materiał dowodowy nie zawiera istotnych informacji na temat pasów bezpieczeństwa w pojeździe marki M. i nie jest możliwym stwierdzenie, czy pojazd był wyposażony w pasy bezpieczeństwa na tylnej kanapie, a także czy pasy były sprawne w stanie zapewniających ochronę pasażerów tylnej kanapy. Zgromadzony materiał dowody wskazuje, że jeśli R. N. w chwili wypadku byłby zapięty w pas bezpieczeństwa to podczas czołowego uderzenia pojazdu w przeszkodę stałą (przydrożne drzewo) pas ten stanowiłby dla niego wystarczającą ochronę przed niekontrolowanym ruchem ciała i doznaniem pogłębionych urazów ciała, w tym urazu głowy. Wygenerowane siły bezwładności znacznie przekraczały siłę ludzkich rąk i poszkodowany R. N. nie miał możliwości utrzymać ciała na siedzisku kanapy tylnej i uniknąć przemieszczenia się do przodu. Dokumentacja lekarska nie wykazała, aby na ciele R. N. znajdowały się ślady odpowiadające użyciu pasów bezpieczeństwa. Ponadto zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że o ile pasów takich używałby wówczas jego ciało nie zostałoby przemieszczone w zakresie kabiny samochodu w taki sposób, że doszłoby do kontaktu jego głowy z elementami wyposażenia tej kabiny w jej przedniej części, na przykład deski rozdzielczej lub szyby przedniej.

### **Dowód:**

- zespołowa opinia z zakresu medycyny sądowej oraz rekonstrukcji wypadków lek. (...). M. B. i mgr inż. B. S. k. 321 – 338;

- pisemne wyjaśnienia do opinii k. 371 – 374.

R. N. był z zawodu elektromonterem, po szkole zawodowej radiotechnicznej, podejmował prace budowlane, pracował też w restauracji. Wykonywał prace remontowe w domu. Mieszkał z rodzicami i pięciorgiem młodszego rodzeństwem. Planował w przyszłości mieszkać z rodzicami, urządzał sobie w domu rodzinny pokój z odrębnym wejściem. Pomagał rodzicom w codziennych obowiązkach. W lokalu (...) w P. wykonywał różne prace konserwatorskie, drobne budowlane, pracował też na barze.

Powódka E. N. o śmierci swojego pierwotnego syna dowiedziała się od lekarza w szpitalu, był to dla niej ogromny cios. Matka nie spodziewała się, że obrażenia jakich doznał R. N. podczas wypadku były tak dotkliwe. Syn pomagał matce w utrzymaniu domu, opiece nad rodzeństwem oraz pracach remontowych, w związku z tym w związku ze śmiercią syna pojawił się u niej lęk przed przyszłością. Zadawała sobie pytanie czy i jak sobie z tym sama poradzi. Po śmierci syna większość obowiązków spadło na nią. Przeżywała nie tylko śmierć syna, ale obawiała się także o pogorszenie stanu zdrowia męża W. N., który od wielu lat leczył się psychiatrycznie. U powódki pojawiły się ataki paniki, miała też myśli samobójcze. Z uwagi na pozostałe dzieci starała się nie okazywać uczuć, nie żaliła się. Dla dobra rodziny zaangażowała się w pracę i opiekę nad pozostałymi członkami rodziny. Powódka nie poradziła sobie z pustką po stracie syna do chwili obecnej. Proces żałoby nadal trwa. Powódka odcięła się od realnego świata i przeniosła w świat fantazji z książek. Obecnie powódka sprawuje opiekę nad chorym mężem. Nie wychodzi z domu prócz pójścia na cmentarz, jest zamknięta w sobie z cierpieniem po stracie syna.

Powódka wykazuje nadmierną skłonność do powracania w myślach i pamięci do zdarzeń z przeszłości, szczególnie tych, które wzbudzają w niej negatywne emocje, jak śmierć syna. Nadmiernie koncentruje się na własnych stanach i problemach z przeszłości, rozpamiętując je. U powódki na wysokim poziomie występują deficyty poznawcze i utrata energii. Powódka wykazuje duży poziom pesymizmu, alienacji i myślenia o śmierci. Taki stan może być powiązany z występowaniem objawów psychosomatycznych i spadkiem zainteresowań. Powódka nadal jest w fazie żałoby po śmierci syna i wykazuje cechy syndromu (...).

### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;

- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;

- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca E. N. k. 265 – 273.

W. N. wspólnie z żoną i najstarszym synem R. zajmowali się utrzymaniem domu i wychowaniem potomstwa. Syn wspierał rodziców nie tylko finansowo, ale też organizacyjnie. Był ich podporą. Z uwagi na chorobę psychiczną W. N., R. N. dawał wsparcie całej rodzinie zamiast ojca. W. N. o śmierci syna dowiedział się do swojej żony, która poinformowała go o tym fakcie dopiero po kilku dniach, obawiając się o jego zdrowie. Od tego czasu do chwili obecnej W. N. izoluje się w swoim domu. Nie ma kontaktu z obcymi prócz najbliższej rodziny. Powód nie był w stanie uczestniczyć w pochówku syna. Na cmentarzu był tylko raz. Obecnie jest osobą przewlekle chora, z którą nie ma kontaktu, często traci świadomość.

W związku z obecnym stanem zdrowia W. N., wcześniejszymi dolegliwościami psychicznymi oraz brakiem kontaktu, trudno jest jednoznacznie stwierdzić w jaki sposób, powód przeżywa żalobę po stracie syna. Nie ma też możliwości określenia czy proces żałoby został zakończony czy trwa nadal oraz jaki wpływa na zdrowie i funkcjonowanie powoda miał wypadek syna.

Rodzina zauważyła, że stan zdrowia W. N. po śmierci syna bardzo się pogorszył, wymagał stałej opieki, miał trudności z samodzielnym funkcjonowaniem. To była wielka trauma.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;

- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;

- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca W. N. k. 251 – 255.

D. N. o wypadku brata dowiedział się od policjanta, który był na miejscu zdarzenia. W chwili wypadku powód miał 25 lat. Powód towarzyszył matce podczas pobytu brata w szpitalach najpierw w K., następnie we W.. Tam dowiedział się że brat nie żyje. Od tego czasu powód miał problemy na tle psychicznym, często płakał, stracił pewność siebie, pojawił się u niego paniczny lęk przed jazdą samochodem. Obecnie nie jest w stanie jechać w dłuższą trasę, przez co nie wyjeżdża z rodziną na wakacje. Przemieszcza się tylko wtedy, gdy musi tj. do pracy i innych miejsc niezbędnych. Często ma koszmary senne z udziałem brata, jest zamknięty w sobie, stroni od ludzi. Najlepiej czuje się w obecności osób z rodziny.

D. N. jest osobą, która wykazuje tendencję do łatwego i intensywnego reagowania emocjami, nawet w sytuacjach o niedużej wartości stymulacyjnej. Jest on mało odporny emocjonalnie, skłonny do załamania się w trudnych chwilach (śmierć brata, porzucenie przez dziewczynę). Posiada obniżoną efektywność do działania w sytuacjach stresowych co wpływa na częste przeżywanie napięcia emocjonalnego. Ponadto powód wykazuje nadmierną skłonność do drobiazgowej analizy zdarzeń, wielokrotnego powracania w myślach i pamięci do zdarzeń z przeszłości, szczególnie tych które wzbudzają w nim negatywne emocje. Koncentruje się także na własnych stanach i problemach z przeszłości. Taki konstrukt cech temperamentu wpływa na to, że u powoda wystąpiły po śmierci brata deficyty poznawcze i utrata energii związana z poczuciem zmęczenia i skargami na dolegliwości psychiczne. Powód przejawia problemy emocjonalne wykazując obniżoną samoocenę, niską ekspansywność oraz kłopoty ze snem. U powoda D. N. do chwili obecnej występują zaburzenia lękowe, od kilku lat jest pod opieką lekarza psychiatry, leczony farmakologicznie na zaburzenia nerwicowe. U powoda D. N. proces żałoby przebiega w sposób patologiczny i trwa do chwili obecnej. Lęk przed kierowaniem pojazdami i zdarzeniem drogowym jest syndromem (...) po wypadku brata.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;

- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;
- przesłuchanie powoda D. N. k. 164;
- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca D. N. k. 242 – 250.

Powód S. N. w chwili wypadku był nastolatkiem miał 15 lat. Było to dla niego pierwsze i jedyne jak dotąd tak traumatyczne wydarzenie. Z powodu bliskiej relacji pomiędzy braćmi powód pogrążył się w patologicznej żałobie po śmierci brata R.. Na początku powód był apatyczny, nie mógł jeść, wycofał się z otoczenia. Ponadto stracił poczucie sensu życia. Mówił sobie, że w każdej chwili może nastąpić koniec, stracił wiarę w Boga. Do chwili obecnej, gdy odwiedza brata na cmentarzu pojawia się u niego płaczliwość. Powód nadal odczuwa paniczny lęk przed jazdą samochodem. Po śmierci brata wystąpiły u powoda deficyty poznawcze i utrata energii związane z lękiem przed śmiercią. Gdy powód obchodził 27 urodziny pojawił się u niego paniczny lęk przed tym, że jego brat zginął w tym samym wieku, przez co jemu się może to wydarzyć.

U S. N. w dalszym ciągu zauważalny jest brak umiejętności podtrzymywania pozytywnych emocji, optymizmu oraz aktywnego radzenia sobie z problemami oraz działanie ukierunkowane na realizację zamierzonego celu. Obecnie głównym celem powoda jest poradzenie sobie z panicznym lękiem przed jazdą samochodem. U S. N. żałoba przebiega w sposób patologiczny, wykazuje cechy syndromu (...).

#### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;
- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;
- przesłuchanie powoda S. N. k. 164v – 165;
- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca S. N. k. 256 – 264.

Powód G. N. w chwili wypadku był nastolatkiem miał 15 lat (brat bliźniak S. N.). Wiadomość o śmierci brata usłyszał od swojej matki. Od tego czasu było wyciszenie i płaczliwość, rodzina pogrążyła się w żałobie. Były ciche kolacje, a gdy tylko ktoś się odezwał pojawiał się płacz innych członków rodziny. Na początku był szok i niedowierzanie, później przez pół roku apatia, wycofanie społeczne i zamknięcie w sobie. Powód po szkole podstawowej poszedł do nowej szkoły, miał nowych kolegów i to pomogło mu radzić sobie w trudnych chwilach, wówczas skupił się na nauce. Była najlepszym uczniem. Często miał sny z bratem R., nastąpił u niego kryzys wiary, wciąż zadawał sobie pytania dlaczego tak się stało. Do chwili obecnej ma lęk przed prowadzeniem samochodu. Przez wiele lat próbował zrobić uprawnienia do kierowania pojazdami jednak bezskutecznie, ponieważ wygrywał lęk. Pomimo występowania stanów lękowych G. N. posiada umiejętność podtrzymywania pozytywnych emocji, optymizmu oraz aktywnego radzenia sobie z problemami, jak również działania ukierunkowanego na realizację zamierzonego celu. Powód posiada plany i marzenia, dąży do ich realizacji, ponadto nie wykazuje nadmiernej skłonności do drobiazgowej analizy zdarzeń, wielokrotnego powracania w myślach i pamięci do zdarzeń z przeszłości, szczególnie tych, które wzbudzają w nim negatywne emocje, jak śmierć brata. Nie koncentruje się także nadmiernie na własnych stanach i problemach z przeszłości. Stara się patrzeć w przyszłość co daje mu możliwość poradzenia sobie z trudnościami.

U G. N. żałoba przebiega w sposób patologiczny. Do chwili obecnej wykazuje zaburzenia lękowe w postaci leku przed wypadkiem komunikacyjnym w jakim zginął jego brat. Taki stan nie pozwala mu uzyskać uprawnień do kierowania pojazdami, a tym samym ogranicza jego mobilność zarówno w zakresie życia zawodowego, jak i prywatnego.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;

- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;
- przesłuchanie powoda G. N. k. 165;
- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca G. N. k. 274 – 283.

Powódka J. N. w chwili wypadku był nastolatką miała 14 lat. Była bardzo związana ze starszym bratem, który był dla niej wzorem do naśladowania, opiekował się nią jak ojciec, dawał poczucie bezpieczeństwa, ciepło i zrozumienie. Miał dla niej zawsze czas, pomimo różnicy wieku więź między rodzeństwem była bardzo silna. Wiadomość o śmierci brata usłyszała od swojej matki. Na początku był szok, powódka nie pamięta przebiegu ceremonii pogrzebowej, ponieważ było to dla niej bardzo trudne wydarzenie. Później pojawiły się problemy emocjonalne, płaczliwość, zamknięcie w sobie, myśli samobójcze. Do chwili obecnej powódka zmaga się z zaburzeniami lękowymi o życie i zdrowie pozostałych członków rodziny. Chciałaby mieć potomstwo, ale nie potrafi poradzić sobie z panicznym lękiem związanym ze stratą. U powódki J. N. występuje wysoki poziom cechy temperamentnej zwanej perseweratywnością, która wpływa na to, że powódka nie potrafi zaprzestać wracania myślami do sytuacji z przeszłości, szczególnie tych, które wzbudzają w niej negatywne emocje, jak śmierć brata. U powódki występuje także deficyt w zakresie umiejętności rozpoznawania emocji innych osób, przez co jej zachowanie i działanie może być nieadekwatne do sytuacji. Powódka może posiadać trudności w wykorzystywaniu emocji w celu wspomaganie myślenia i działania. U powódki po śmierci brata R. wystąpiły deficyty poznawcze i utrata energii oraz poczucie winy i napięcie lękowe, co wskazuje na obecność nasilonego, często nieuzasadnionego lęku, problemów emocjonalnych oraz tendencji do obarczania się winą. Powódka ma tendencje do pomniejszania własnej wartości oraz trudności w kontaktach społecznych. Powódkę cechuje także niska ekspansywność, nieśmiałość, zahamowanie, radzenie sobie ze stresem skoncentrowane na unikaniu i emocjach.

U J. N. żałoba przebiega w sposób powikłany. Powódka w dalszym ciągu odczuwa paniczny lęk o życie członków rodziny. Nie jest w stanie założyć własnej rodziny w obawie przed utratą potomstwa.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;
- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;
- przesłuchanie powódki J. N. k. 164v;
- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca J. N. k. 284 – 293.

Powódka K. N. w chwili wypadku był miała 17 lat. Była bardzo związana ze starszym o 9 lat bratem, który przejął obowiązki ojca, pomagał rodzicom, pracował zawodowo i wspierał matkę w utrzymaniu rodziny. O śmierci brata dowiedziała się od osób postronnych, a później od swojej matki. Od tego czasu powódka nie poradziła sobie z przeżywaną żałobą. U powódki pojawiły się zaburzenia psychiczne w postaci lęków i zaburzeń depresyjnych., od wielu lat powódka pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Korzysta też z pomocy psychologa uczestnicząc w terapii. Nadal występuje u niej wysoki poziom pesymizmu, alienacji i myśleniu o śmierci. Taki stan może być powiązany z objawami psychosomatycznymi, spadkiem zainteresowań oraz umiarkowanym poziomem samorealizacji. Ten ostatni wymiar jest istotnym elementem, który chroni człowieka przed depresją odnosząc się do umiejętności podtrzymywania pozytywnych emocji, optymizmu oraz aktywnego radzenia sobie z problemami i działaniem ukierunkowanym na cel. Ponadto powódka ma tendencje do pomniejszania własnej wartości oraz trudności w kontaktach społecznych. Powódkę cechuje niska ekspansywność, nieśmiałość, zahamowanie, radzenie sobie ze stresem skoncentrowane na unikaniu i emocjach.

Powódka K. N. nadal nie powróciła do stanu równowagi psychologicznej i emocjonalnej i trudno określić, czy i kiedy to nastąpi. Powódka przeżywa żałobę w sposób patologiczny, obsesyjnie obawiając się o życie innych członków rodziny oraz odczuwając paniczny lęk przed śmiercią. Powódka ujawnia cechy zaburzeń posttraumatycznych.

### **Dowód:**

- zeznania świadka M. K. k. 162 – 163;
- przesłuchanie powódki E. N. k. 228 – 229;
- przesłuchanie powódki K. N. k. 164v;
- opinia biegłego z zakresu psychologii dotycząca K. N. k. 294 – 303.

### **W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa podlegały uwzględnieniu w części tj. co do kwot po 32 000 zł wobec powodów E. N. i W. N. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich syna oraz co do kwot po 11 000 zł wobec powodów K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich brata.

Bezspornym między stronami był fakt zaistnienia w dniu 7 maja 2000 r. wypadku drogowego, w konsekwencji którego śmierć poniósł R. N., a nadto że sprawcę powyższego wypadku i stronę pozwaną łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zgodnie z art. 822 k.c. i przyznała powodom E. N. i W. N. po 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich syna, zaś powodom K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N. po 3000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek śmierci ich brata.

Podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Przewidziana w art. 436§1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody na osobie lub mieniu wywołane przez ruch tego pojazdu opiera się na zasadzie ryzyka. Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§ 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, który z reguły je wywołuje.

Zgodnie z uchwałą SN z 22.10.2010 r., w sprawie III CZP 76/10 (LEX nr 604152) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną. Wprawdzie art. 446§ 4 k.c. nie obowiązywał jeszcze w dacie zdarzenia wywołującego szkodę w niniejszej sprawie tj. w dniu 7 maja 2000r., lecz w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przed wejściem w życie art. 446§4 k.c., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego również przysługiwało zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zasady przyznawania w takich okolicznościach zadośćuczynienia są takie same jak w oparciu o obowiązujący od 3 sierpnia 2008r. art. 446§4 k.c., zatem dorobek orzecniczy związany ze stosowaniem tego przepisu, może służyć pomocą przy ocenie zasadności powództwa.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, LEX nr 1288712). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na

status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., (...), Lex 1212823). W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

W przedmiotowej sprawie, jak już wskazano wyżej strona pozwana nie kwestionowała podstawy odpowiedzialności, lecz zarzucała, że dotychczas przyznane powodom zadośćuczynienie było wystarczające, a ponadto twierdziła, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50%.

W ocenie Sądu wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny pozwalają przyjąć, że wszystkich powodów łączyła ze zmarłym R. N. silna, ponadprzeciętna więź emocjonalna. Poszkodowany był synem i bratem powodów, faktycznie pełnił w ich życiu szczególną rolę, wspierał rodziców w wychowaniu i opiece nad dziećmi. Rola ta była szczególna z uwagi na chorobę psychiczną ojca. R. N. pełnił więc rolę osoby zastępującej w wielu obowiązkach swojego chorego ojca. Był dużym wsparciem dla matki. Podobnie jako najstarszy brat był autorytetem dla młodszego rodzeństwa, opiekował się braćmi i siostrami. Wspomagał rodzinę nie tylko wykonując prace domowe, remontowe, lecz także wspierał finansowo, gdyż już podejmował prace dorywcze i uzyskiwał dochody.

Biorąc pod uwagę powyższe, a w szczególności nieodwracalny skutek, jakim jest śmierć bliskiej powodom osoby, w konsekwencji zaś zerwanie niezwykle silnej więzi emocjonalnej, która istniała między powodami a poszkodowanym R. N., w ocenie Sądu uzasadnione było żądanie tytułem zadośćuczynienia kwot po 60 000 zł na rzecz rodziców zmarłego E. N. i W. N. oraz kwot po 20 000 zł na rzecz rodzeństwa zmarłego K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N.. Z całą pewnością zadośćuczynienie przyznane przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym było rażąco niskie. Jednocześnie żądanie pozwu w ocenie Sądu było wygórowane. Postępowanie dowodowe, w tym opinie psychologa potwierdziły, że cała rodzina proces żałoby przeszła w sposób powikłany. W ocenie Sądu, ocena postawy R. N., jego roli w życiu powodów, na skutek uczucia nostalgii i tęsknoty za nim nie jest w pełni obiektywna.

R. N. posiadał wykształcenie zawodowe i w chwili śmierci nie posiadał stałego zatrudnienia, w tym stałych dochodów. Wspomagał rodzinę ze środków uzyskiwanych z prac dorywczych. W dniu zdarzenia R. N. był w stanie nietrzeźwości o najwyższym wskaźniku (spośród wszystkich uczestników wypadku miał aż 1,6%, podczas gdy kierowca miał w pierwszym badaniu 1,5%,). Z relacji powodów i świadka E. F. wynikało, że R. N. w dniu zdarzenia pracował w klubie (...) i wracał taksówką do domu. Okoliczność ta w zderzeniu ze stanem jego nietrzeźwości budzi zastrzeżenia co do jego postawy. Zwłaszcza, że u E. F. po pracy w badaniu nie stwierdzono zawartości alkoholu. Trudno przyjąć, żeby akceptowalne społecznie było spożywanie alkoholu podczas pracy. Nie zostały też wykazane okoliczności, że sprawca wypadku wykonywał usługi jako pojazd TAXI. W ocenie Sądu przejazd poszkodowanego pojazdem A. marszałka miał charakter grzecznościowy.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody, w ocenie Sądu zarzut ten był w części uzasadniony i należało uznać, że okolicznościach tej sprawy R. N. przyczynił się do powstania szkody w 30%.

Przyjęcie kauzalnego charakteru konstrukcji przyczynienia oznacza, że podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c.,



mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie kodeksu cywilnego. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności, pozostając na gruncie odpowiedzialności deliktowej). To usuwa poza zakres badania z punktu widzenia przyczynienia podstawę odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody. Należy podkreślić, że takie podejście nie niweczy ani nie umniejsza znaczenia czynników subiektywnych, a jedynie - rozdzielając sferę przyczynienia od sfery miarkowania - przesuwa je do etapu miarkowania. Rozumienie art. 362 k.c. w ten sposób, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę znajduje jednoznaczne oparcie w brzmieniu przepisu, gdyż samo użycie słów "przyczynił się" narzuca przyjęcie kauzalnego charakteru konstrukcji. Uznanie, że przyczynienie się jest kategorią obiektywną, nie pozbawia doniosłości prawnej przy stosowaniu art. 362 k.c. czynników podmiotowych. Integralnym elementem tej konstrukcji jest zarówno to, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, jak i to, że jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Zarówno zatem wina lub "nieprawidłowość" zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, szczególne okoliczności danego wypadku (np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek) lub specyficzne cechy osobiste to okoliczności, które sąd powinien uwzględnić rozstrzygając, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się poszkodowanego, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić. Rozważenie wszystkich tych okoliczności jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem. Ten etap postępowania jest więc właściwy także dla oceny, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc, czy odpowiada on na zasadzie ryzyka czy winy, a także sytuacji, w której sprawcy ponoszącemu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka można również, jak to ma miejsce w sprawie niniejszej, przypisać winę. Stan rzeczy, w którym sprawca zawinił, a poszkodowanemu winy przypisać nie można, będzie istotny przy podejmowaniu decyzji, czy i o ile obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody następuje zawsze in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej, poprzedzonej koniecznym, lecz niewystarczającym ustaleniem, że zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, które stanowi początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c. Takie odczytywanie treści i znaczenia tego przepisu zapewnia niezbędną elastyczność, która jest bardziej potrzebna na etapie miarkowania, aniżeli na etapie dokonywania kwalifikacji pod kątem przyczynienia. Z tych względów można zasadnie twierdzić, że wszystkie istotne elementy, w tym zwłaszcza elementy subiektywne, zachowują w pełni znaczenie prawne, bez potrzeby nadawania pojęciu przyczynienia pozakauzalnego znaczenia (tak i szerzej w: Wyrok SN z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66).

W oparciu o te rozważania prawne należało przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornie ustalono, że sprawca wypadku był w stanie nietrzeźwości i został skazany za występki z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 k.k. prawomocnym wyrokiem karnym. Ponadto w postępowaniu karnym ustalono, że w chwili zdarzenia pojazdem podróżowało sześć osób podczas, gdy pojazd był pięcioosobowy. R. N. siedział na tylnej kanapie, gdzie na miejscu przeznaczonym dla trzech pasażerów podróżowały cztery osoby. W okolicznościach tych oczywistym jest, że poszkodowany nie mógł mieć zapiętych pasów bezpieczeństwa, a z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz rekonstrukcji wypadków wynika jednoznacznie, że gdyby poszkodowany był zapięty w pasy bezpieczeństwa nie doznałby obrażeń skutkujących śmiercią. Ponadto R. N. przebywał w klubie (...), gdzie według twierdzeń powodów pracował (najprawdopodobniej dorywczo). W klubie tym przebywał również sprawca wypadku A. M. (2), który spożywał alkohol podczas dyskoteki. R. N. pomimo, że kierowca był nietrzeźwy wsiał z nim do samochodu, a dodatkowo godził się na podróżowanie pojazdem z ponadnormatywną liczbą pasażerów. Okoliczności te uzasadniają w ocenie sądu przyjęcie 30% przyczynienia się poszkodowanego do szkody oraz obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu roszczenia zadośćuczynienia wskazane w pozwach były wygórowane. Wprawdzie biegła z zakresu psychologii w swoich opiniach wskazała, że powodowie traumatycznie przeżyli śmierć R. N., a proces żaloby u wszystkich powodów przebiegał patologicznie i w sposób powikłany, to jednak zdaniem Sądu zadośćuczynienie w kwotach po 60000 zł na rzecz rodziców oraz po 20 000 zł na rzecz rodzeństwa jest w okolicznościach sprawy odpowiednie. Przyjmując, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 30%, zadośćuczynienie na rzecz rodziców należało obniżyć o 30% tj. z 60000 zł do kwot po 42000 zł, zaś na rzecz rodzeństwa z 20000 zł do kwot po 14000 zł. Skoro strona pozwana wypłaciła powodom E. N. i W. N. kwoty po 10000 zł, do zapłaty na rzecz tych powodów pozostawały kwoty po 32000 zł. Natomiast na rzecz powodów K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N., po uwzględnieniu wypłaconego dotychczas zadośćuczynienia w kwotach po 3000 zł, do zapłaty pozostały kwoty po 11000 zł. Z tych też względów orzeczono jak w sentencji wyroku, oddalając dalej idące powództwa każdego z powodów.

W przedmiocie odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. i art. 817 k.c., w myśl którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powodowie zgłosili szkody pismami z sierpnia, września i października 2020r. (k. 20 – 27). Zatem najpóźniej wymagalne było roszczenie zgłoszone pismem z 21 października 2020r., tj. w dniu 21 listopada 2020r. Powodowie domagali się odsetek od grudnia 2020r., a zatem za okres krótszy od należnego, Sąd w zakresie okresu naliczania roszczeń ubocznych od zasądzonych świadczeń Sąd uwzględnił powództwa powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c.

Koszty procesu w odniesieniu do powodów W. N. i E. N. wyniosły łącznie po 15056,80 zł od każdego z powodów, w tym opłata sądowa od pozwu 3500 zł, wynagrodzenia pełnomocników obu stron po 5417 zł oraz koszty opinii psychologicznej 401,84 zł (łączna kwota rachunku za wszystkie opinie 2812,87 zł : 7 opinii) i koszty opinii z rekonstrukcji wypadku 722,80 zł (łączny koszt tej opinii i wyjaśnień do opinii to 5059,99 zł : 7 powodów). Dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów należało przyjąć, że powodowie W. N. i E. N. wygrali proces w 46%, a zatem powinni te koszty ponieść do kwoty 7945,86 zł, a pozwana do kwoty 7110,94 zł. Każdy z tych powodów pokrył koszty do kwoty 9317 zł, w tym opłata sądowa 3500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 5417 zł i zaliczka na wydatki związane z wydaniem opinii 400 zł. Skoro powodowie E. N. i W. N. powinni ponieść koszty do kwoty 7945,86 zł, za ponieśli je w wysokości 9317 zł to strona pozwana powinna im zwrócić różnicę tj. kwoty po 1371,14 zł.

Natomiast powodowie K. K., J. N., D. N., S. N. i G. N. wygrali proces 30%. Koszty procesu w odniesieniu do każdego z tych powodów wyniosły łącznie po 10208,64 zł od każdego z powodów, w tym opłata sądowa od pozwu 1850 zł, wynagrodzenia obu pełnomocników po 3617 zł oraz koszty opinii psychologicznej 401,84 zł (łączna kwota rachunku za wszystkie opinie 2812,87 zł : 7 opinii) i koszty opinii z rekonstrukcji wypadku 722,80 zł (łączny koszt tej opinii i wyjaśnień do opinii to 5059,99 zł : 7 powodów). Dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów powodowie powinni je ponieść do kwoty 7146,05 zł, a strona pozwana do kwoty 3062,59 zł. Powodowie ponieśli te koszty do kwoty po 5867 zł, w tym opłata sądowa 1850 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3617 zł oraz zaliczka na wydatki 400 zł. W związku z tym należałoby obciążyć powodów obowiązkiem zwrotu części kosztów na rzecz strony pozwanej. W ocenie Sądu w okolicznościach tej sprawy istniały podstawy, żeby nie obciążać powodów pozostałymi kosztami postępowania. Z okoliczności faktycznych wynikało bowiem, że powodowie jako rodzeństwo zmarłego brata przeżyli ogromną traumę w związku z wypadkiem, zaś wysokość należnego zadośćuczynienia zależała w znacznej mierze od oceny Sądu. Z tego też względu, Sąd zgodnie z art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów pozostałymi kosztami procesu, nakazując jednocześnie stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku 2272,47 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa. Wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłych z zakresu psychologii oraz rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej wyniosły łącznie 7872,46 zł, zaś strony uiściły łącznie zaliczki w kwocie 5600 zł. Z uwagi na wynik sprawy i jej szczególne okoliczności Sąd obciążył stronę pozwaną tymi wydatkami, których nie pokryły uiszczone przez strony zaliczki.

Z/ Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron;

(...) dni.